

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a a mianowicie w sobotę. — Drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 8.

Nowe, niedziela 21 lutego 1926 r.

Rok III.

Japonja filarem pokoju.

Japoński minister spraw zagranicznych wygłosił niedawno wielką mowę, na którą nie zwrócono dostatecznie uwagi. A przecie w związku z przebiegiem wydarzeń w Chinach północnych właśnie Japonja staje się czynnikiem, który decyduje o pokoju światowym.

Rosja sowiecka, kontynuując imperjalistyczną politykę carów, usadowiła się w znacznej części Mongolji, a obecnie próbuje położyć rękę na Mandzurję, w której Japonja ma żywotne interesy. Gdyby Japonja zbrojnie wystąpiła przeciw zapędowi rosyjskim, to i Stany Zjednoczone, mocno zaangażowane w Chinach północnych, nie pozostałyby bierne, a rozmiary pożaru stałyby się olbrzymie.

Od zimnej krwi i mądrości Japonji zależy pokój świata. Pytanie, jakim jest stanowisko Japonji, jest dziś w polityce międzynarodowej najbardziej doniosłym i niepokojącym. Min. spraw zagranicznych Japonji postanowił odpowiedzieć na to pytanie, a odpowiedź jego uspokoiła nas w zupełności.

Rozpatrując sytuację w Chinach wykazuje, że Japonja nie użyła siły i zachowała pełen godności spokój, mimo prześladowań i strat, na które przebywający w Chinach Japończycy byli narażeni, mimo niebezpieczeństwa, które w roku 1925 ciążyło nad ich życiem i nad ich mieniem.

Wbrew fałszywym pogłoskom Japonja nie poparła Czang-Tso-Lina w walce, którą prowadził ze swymi zbuntowanymi generałami. A interwencja taka byłaby usprawiedliwiona faktem, że Czang jest czynnikiem ładu w Mandzurji, zaś jego przeciwników nie kto inny popychał do walki, jak tylko sowiety. Wstrzemięliwość Japonji jest dowodem pokojowej jej polityki i poszanowania dla niezawisłości Chin. Stwierdzić należy, że rola władz japońskich w Mandzurji ograniczyła się do niesienia pomocy rannym i do osłonięcia zwyciężonych przed wściekłością zwycięzców.

Stanowisko Japonji pociąga za sobą kompletny przewrót w opinii publicznej w Chinach. Opinia ta zdaje sobie sprawę z ukrytych dawniej obecnie zdemaskowanych motywów polityki rosyjskiej i spostrzega, że najgroźniejszym wrogiem Chin są sowiety. Jest to moje zdanie od szeregu lat.

Ruch antykomunistyczny w Chinach wzmacnia się, a stronnictwo Kuo-Ming-Tang wyklucza ze swego łona bolszewików i uchwała wręcz antykomunistyczne rezolucje. Pakt ten wpłynie na zmianę stosunków Chin do państw zachodnich i do światłej, życzliwej polityki Japonji.

W mowie swej japoński minister spraw zagranicznych wspominał o układzie w Locarno, „którego Japonja niestety nie jest uczestnikiem”. Układy te według niego stworzyły na całym świecie atmosferę pokoju i zaufania, która w Japonji znalazła odzew serdeczny i radosny.

Pokojowy nastrój Japonji był nam znany oddawna. Konstatujemy z radością, że Japonja pozostała wierną tej polityce tak, że słusznie nazwać ją można jednym z najsilniejszych filarów pokoju światowego.

Leon Archimbaud,
poseł do parlamentu francuskiego.

Nieistotne dyskusje.

Dnia 8 marca kończy się termin opcji, danej przez rząd polski grupie „Bankers

Trustu”, na zawarcie umowy, dotyczącej wielkiej pożyczki państwowej. Od tego terminu dzieli nas niespełna trzy tygodnie i wszystko przemawia za tem, że krótkość czasu nie pozwoli na sfinalizowanie interesu, który do dziś dnia nie jest jeszcze właściwie rozpoczęty. Pobyt b. ministra p. Klarnera we Włoszech przedłużył się z powodu choroby p. Tosplitta, a osobista interwencja przedstawiciela grupy włoskiej, finansującej dotychczas nasz monopol tytoniowy jest nieodzowna dla skonstruowania podstaw, na których mogłaby się oprzeć pożyczka amerykańska pod zastaw czy dzierżawę tego monopolu.

Bez względu jednak na przyczyny, które złożyły się na niewystawność kilkumiesięcznego, bardzo długiego zresztą terminu opcji, ważną jest w tej chwili rzecz zastanowienie się, jakie należałoby zająć stanowisko z chwilą, gdy Amerykanie zwrócą się formalnie z prośbą o prolongatę. Nie ulega bowiem dziś wątpliwości, że fizyczne wprost przeszkody w obecnym stadium nie pozwolą na załatwienie sprawy przed 8 marca br.

Sam fakt udzielenia opcji wogóle, a w szczególności na okres kilkumiesięczny, podlega dyskusji, oczywiście wyłącznie pod kątem widzenia opcji, jako technicznego udogodnienia zawarcia pożyczki. Ze stanowiska zaś korzyści interesu czy też prestige'u państwa — dyskusja na ten temat byłaby jałowa i bezcelowa. Jak w każdym interesie, tak i w tym wypadku, opcja — czyli prawo pierwszeństwa zawarcia umowy w danym terminie i ewentualnie na danych warunkach (o czem zresztą przy obecnej pożyczce jeszcze mowy nawet nie było) — jest aktem moralnego uprzywilejowania kontrahenta, z którym chciałoby się wejść w stosunki i któremu się wierzy, że proponowany interes chce i potrafi przeprowadzić.

Jesteśmy tak zdemoralizowani metodami handlowymi, zakorzenionymi niestety u nas w czasach powojennych, że pojęcie wiary kupieckiej jest równoznaczne z łatwością. Dlatego też te poglądy szeroka publiczność przenosi często i na stosunki międzynarodowe, nie wiedząc o tem, że wielka firma ceni sobie wyżej swój prestige handlowy od majątku. Dyskusja zatem na temat „niebezpieczeństwa” opcji — jest przykładaniem miary drobnego faktu, zaprzatającego głowę dla zabicia czasu urojonymi interesami — do wielkiej grupy finansowej, która rozpoczynając pertraktacje o pożyczkę dla państwa, uzależniła tem samem od ich wyniku swój prestige na wielkim rynku pieniężnym.

Inna jest natomiast sprawa, czy opcja taka technicznie ułatwia przeprowadzenie interesu i czy takie pozorne związanie sobie rąk nie opóźnia niepotrzebnie sprawy i nie utrudnia dalszego ustalenia warunków.

Różnie się można na to zapatrywać. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w obecnym, konkretnym wypadku zobowiązanie nasze dotyczyło wyłącznie monopolu tytoniowego, następnie zaś — wobec niepodania wysokości i warunków — nie mamy żadnej konieczności zawarcia wogóle układu pożyczkowego, którego dojsie do skutku zależać będzie od tego, czy odpowiedzą nam warunki.

Poza ramami zatem opcji t. zw. tytoniowej, mieliśmy zawsze możność badania rynków pieniężnych i pertraktowania o uzyskanie kapitału zagranicznego w dowolnej formie: pożyczką od obcych na obcych giełdach obligacyj aż do sprzedaży jakiejś części majątku skarbowego. Jeśli zatem w danym momencie interes proponowany przez „Bankers

Trustu” w ogólnych zarysach nam odpowiada nie byłoby powodu zrywania pertraktacji lub upierania się przy prowadzeniu ich bez opcji. Do tego mogłaby nas skłonić tylko jakaś istotna, konkretna przyczyna.

Teoretyczne rozpamiętywanie o dodatnich czy ujemnych stronach systemu opcyjnego mogło być pomoczące przed kilkoma miesiącami. Dziś już jest bez znaczenia.

Trudno przewidzieć, jak rząd polski zachowa się wobec prośby o prolongatę. Zależać to będzie od wymagań chwili, w której będzie musiał tę sprawę rozstrzygnąć i faktycznie bieżące wymagania chwili winny być jedyną dyrektywą w tej sprawie.

A. K.

Rozmaitości.

PRETENSJE UBEZPIECZENIOWE.

Powiadają, że w towarzystwie ubezpieczeniowem angielskiem „Lloyds” ubezpieczyć można wręcz wszystko. Ubezpieczeni zgłaszają tam najdziwniejsze pretensje. Wielka firma londyńska zażądała odszkodowania za spaloną, przeznaczoną na obiad dla personelu pieczeni i otrzymała 10 funtów. Gdy na żądanie zapłaty za kanarka uduszonego podczas ognia, towarzystwo odpowiedziało, że żywy inwentarz nie jest objęty asekuracją, uszkodzony dowodził, że kanarek to instrument muzyczny i otrzymał odszkodowanie.

WSPANIAŁA OFIARA NA MUZEUM.

Znane powszechnie muzeum Fitz-William w Cambridge utworzone z zapisu prywatnego i całkowicie utrzymywane ze składek publicznych nie może zmieścić swoich zbiorów w dotychczasowym wspaniałym gmachu; zarząd muzeum postanowił drogą ofiar publicznych uzyskać 100.000 funtów szterlingów na rozbudowę muzeum. Wkrótce po ogłoszeniu w prasie tego projektu oraz planów budowy, trzech anonimowych ofiarodawców zgłosiło 70.000 funtów szterlingów, jako ofiarę przeznaczoną na ten cel! W ten sposób niespełna w ciągu paru miesięcy zarząd muzeum jest, dzięki ofiarności publicznej w posiadaniu tak olbrzymiej sumy na rozbudowę.

RZADKI URODZAJ.

Włoska państwowa stacja rolnicza w Crema osiągnęła nadzwyczajne rezultaty ze swoich zbiorów: z jednego kilograma ziarna zasianego otrzymano 75 kilogramów pszenicy; największy kłos miał długość 25 cm. i w jednym z nich było aż 342 ziarna. Pszenica była zasiana na polach nawożonych w stosunku 150 klg. azotu na jeden hektar w końcu sierpnia, a w październiku była przeflancowana.

Zebrańie

robotników i robotnic, także rzemieślników miasta Nowego

odbędzie się w niedzielę dnia 21-go lutego 1926 r. o godzinie 12. w południe w lokalu p. Stasiewskiego.

Na zebraniu przybędzie także p. burmistrz, celem omówienia wyjazdu robotników i robotnic sezonowych do Niemiec.

Celem osiągnięcia bliższych informacji, obowiązkiem klasy pracującej jest przybyć na to zebranie.

Domański

Kierownik Biura Pośred. Pracy.

Dot. wygaśnięcia przyszczy w Mieliwie.

W ślad za ogłoszeniem mojem z dnia 15. 12. 25 r. 1. dz. 28165-26 IV. Orędownik pow. Nr. 81-25 poz. 813. podaje do publicznej wiadomości, że przyszczyca u bydła w Majętności Mieliwo wygasła. Zarządzone środki ostrożności znoszą.

Dezynfekcja została przeprowadzona.

Świecie dnia 1 lutego 1926 r.

STAROSTA.

Do wiadomości.

BURMISTRZ

Dot. zaopatrzenia robotników rolnych, wyjeżdżających do Niemiec, w paszporty zagraniczne.

Celem zapobieżenia nielegalnej emigracji robotników rolnych na roboty rolne, sezonowe do Niemiec, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami Spraw Zagranicznych, Skarbu, Spraw Wojskowych oraz Pracy i Opieki Społecznej ustaliło przy wydaniu tym rob. rol. bezpłatnych paszportów następujący uproszczony tryb postępowania:

1) Robotnicy rolni, zamierzający wyjechać na roboty sezonowe rolne, oraz na roboty sezonowe do zakładów i przedsiębiorstw rolniczych do Niemiec, winni się zarejestrować u wójtów (w gminach miejskich u burmistrzów) miejsca ich zamieszkania i złożyć tam po dwie fotografie, oznaczone imieniem i nazwiskiem oraz na koszt blankietu paszportowego 50 gr. W związku z tem polecam pp. wójtom (burmistrzom), aby sporządzili w 2 egzemplarzach reestracyjne listy (według niżej podanego wzoru) robotników rolnych, zgłaszających się na wyjazd do Niemiec, i wypełniali wszystkie rubryki listy piśmem czytelnym. Jeden egzemplarz list tych, należycie wypełnionych, pp. wójtowie (burmistrze) obowiązani są co najmniej dwa razy w tygodniu przysyłać wraz ze wszystkimi fotografiami do Starostwa, drugi zaś egzemplarz po odnotowaniu na nim daty wysłania danej listy rejestracyjnej pp. wójtowie (burmistrze) będą przechowywać w swych aktach. Każda z list rejestracyjnych wraz z odpisem winna być zanumerowana odpowiednim porządkowym numerem. Złożone opłaty za blankiety paszportowe (co należy zanotować w uwadze listy rejestracyjnej) prześlą pp. wójtowie (burmistrze) bezpośrednio do Starostwa.

PP. Wójtowie (Burmistrze) winni odmówić ciągłości na rejestracyjną listę:

a) mężczyźni, obowiązanych dostawienia się przed Komisją poborową w roku bież., tj. poborowym, urodzonym w roku 1905 oraz tym z pośród urodzonych w latach 1904 i 1903, którzy obowiązani są stawić się do Komisji poborowej.

b) takiej osoby, co do której ma uzasadnione podejrzenie, że zamierza udać się do Niemiec w celach innych, aniżeli dla objęcia sezonowej pracy na roli, względnie w zakładach i przedsiębiorstwach rolniczych.

c) osoby, które nie posiadają obywatelstwa polskiego (nie jest zapisana do ksiąg ludności stałej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, nie posiada przynależności gminnej itd.).

Jeżeli zgłaszający się robotnicy rolni są w posiadaniu paszportów, wydanych przez Konsulaty polskie w Niemczech, wówczas nie potrzebują dołączyć fotografii swej oraz opłaty 50 gr. za blankiet paszportowy, lecz tylko załączają paszport, który p. wójt (burmistrz) obowiązany jest dołączyć do wysyłanych list rejestracyjnych i zanotować to w uwadze.

PP. Burmistrze, Wójtowie podadzą powyższe do wiadomości mieszkańcom swych obwodów w sposób tam przyjęty, wskazując równocześnie, że nielegalne przekroczenia granicy karane będzie po myśl art. 9. rozporządzenia rady obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. aresztem do trzech miesięcy i grzywną do 500 złotych.

Zarazem należy podać do wiadomości interesowanych, że rezerwiści i szeregowi pospolitego ruszenia, wyjeżdżający na podstawie paszportów na roboty sez. do Niemiec, powinni swój wyjazd meldować w gminie wzgl. urzędzie meldunkowym po myśli §§ 497 i 498 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz meldować się w odnośnym Konsulacie R. P. w myśli § 500 powyższego rozporządzenia wykonawczego.

Zwracam uwagę PP. Burmistrzom, Wójtom, że poza 50 gr. na koszty blankietu paszportowego, żadnych opłat ani wynagrodzeń pobierać nie wolno.

Ze względu na okoliczność, że emigracja sezonowa na roboty rolne do Niemiec rozpoczyna się już w pierwszych dniach lutego, polecam PP. Burmistrzom i Wójtom ściśle i sprawnie wykonania niniejszego zarządzenia.

Lista rejestracyjna nr.

osób wyjeżdżających na sezonowe roboty rolne do Niemiec z gminy powiatu

L. b. i nazwisko	Imię i nazwisko	Data, miejsce urodzenia	Na jakiej podstawie jest obywatelem polskim, miejsce zapisania do ksiąg ludności stałej, przynależność gm. itd.	Miejsce zamiesz.	Rysopis						Uwaga	Czem wykazał, że ma zapewnioną pracę w Niemczech	
					Zawód	Wzrost	Twarz	Włosy	Oczy	Znaki szczególne			

Swiecie, dnia 9 lutego 1926 r.

Do wiadomości.

STAROSTA.

BURMISTRZ.

Obwieszczenie.

W czwartek dnia 25 lutego 1926 r. odbędzie się w Nowem powiat Swiecie jarmark na bydło i konie. Nowe, dnia 16 lutego 1926 r. BURMISTRZ.

Dot. Legalizacji wag i narzędzi mierniczych w roku 1926.

OBWIESZCZENIE.

Zgodnie z wymaganiami art. art. 12 i 14 Dekretu o Miarach z dnia 8-go lutego 1919r. (Dz. Praw P. P. Nr. 15 poz 711) oraz rozporządzenia Głównego Urzędu Miar z dnia 25 października 1919 r. (Monitor Polski Nr. 243), wszyscy posiadający i używający narzędzia miernicze (przymiary, pojemniki wagi i odważniki) w obrocie publicznym, obowiązani są co dwa lata zgłaszać te narzędzia do wtórnej legitymacji t. j. do sprawdzenia i odczechowania przez Urząd Miar.

Dla ułatwienia ludności wykonania tego obowiązku wyznacza się w każdej okolicy co dwa lata dni wtórnej legalizacji dokonywane przez Lotne Urzędy Miar.

Wszyscy posiadający narzędzia miernicze, którzy nie skorzystają z wygodnej dla nich sposobności pobytu Lotnego Urzędu Miar w danej okolicy, i nie zgłoszą swych narzędzi mierniczych w wyznaczone dni, będą musieli potem posłać swoje narzędzia miernicze do właściwego stałego Urzędu Miar.

Niestosujący się do obowiązku wtórnego legalizowania narzędzi mierniczych, podlegają karze grzywny do 150 zł. a narzędzia miernicze do nich należące, lub przez nich przechowywane, zostaną skonfiskowane, względnie uniemożliwi się ich używanie.

Obowiązkowi wtórnej legalizacji narzędzi mierniczych w obrocie publicznym podlegają kupcy (hurtownicy i detaliści), handlarze, handlarze wędrowni, domokrajni, gorzelnie, mączkarnie, cukrownie, młyny, konsumy, stowarzyszenia rolnicze, mleczarnie, przedsiębiorstwa przemysłowe, rolnicy i wszystkie osoby, ciągnące zawodowe zyski z jakiegokolwiek gałęzi rolnictwa, a zatem w przewidywaniu, sadownictwa, pasieki, rybołówstwa, hodowli drobiu i t. p., jak również ekspedytorzy, przedsiębiorstwa robót zie-

mych, wagi magistrackie oraz wagi należące do rzeźni miejskich, gazowni, kolejek powiatowych itp.

Wtórne legalizowanie wszystkich łatwo przenośnych narzędzi mierniczych jak: przymiarów, pojemników, odważników i wag musi się odbywać w lokalu Lotnego lub miejscowego Urzędu Miar na ten cel przeznaczony i tam należy przedmioty te dostarczyć. Jeżeli właściciel przysłał swoje narzędzia przez posłańca, to powinien do nich dołączyć karteczkę zawierającą: nazwisko i imię, miejsce zamieszkania i dokładne określenie mieszkania właściciela.

Zgłaszanie narzędzi mierniczych do Urzędu Miar ma się odbywać w godzinach przedpołudniowych. Do wag muszą być dołączone przynależne do nich talerze lub szalki. Wszystkie narzędzia miernicze muszą być dokładnie oczyszczone i suche. Urzędnicy legalizacyjni otrzymali polecenie nieprzyjmowania nieoczyszczonych narzędzi mierniczych.

Opłata za czynności Urzędów Miar wpłaca się przed odebraniem narzędzi mierniczych.

Wagi do ważenia bydła, wagi w gorzelniach i wogóle wielkie wagi dziesiętne nośności od 750 kg. wzwyż, muszą być legalizowane wtórnie na miejscu ich ustawienia. W tym celu należy, o ile możliwości zaraz po rozpoczęciu dni legalizowania, złożyć odpowiedni wniosek w Lotnym Urzędzie Miar i porozumieć się z legalizatorem co do czasu legalizowania tych narzędzi mierniczych. Wnioskodawcy są obowiązani zabrać na czas z Lotnego Urzędu Miar potrzebne przybory do sprawdzenia i dostarczyć je z powrotem lub podług wskazówek legalizatora.

Wtórna legalizacja wag wozowych musi być zgłoszona na piśmie w właściwym (stałym) Miejscowym Urzędzie Miar. Nie może ona zasadniczo odbywać się podczas dni przeznaczonych na wtórne legalizowanie, gdyż Lotne Urzędy Miar nie rozporządzają dostateczną ilością przyborów do sprawdzania, potrzebną dla tak wielkich wag.

Naczelnik Poznańskiego Okręgu Legalizacji Narzędzi Mierniczych.

(—) SzczaWiński.

Uwaga: Wagi, które wskutek długiego używania straciły dokładność wymaganą przez przepisy, należą przed zgłoszeniem do legalizacji oddać do na-

prawy. Do zajmowania się naprawą narzędzi mierniczych uprawnione są tylko osoby i warsztaty, posiadające upoważnienie (koncesję) Głównego Urzędu Miar (art. 20 Dekretu o miarach oraz rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14. 5. 1919 r. Dz. Pr. P. P. Nr. 57 poz. 346). Koncesjonowany warsztat, który przyjął narzędzia miernicze do naprawy, obowiązany jest zgłosić je sam do zalegalizowania do Urzędu Miar i zwrócić je właścicielowi już gotowe do użytku. Zdarza się często, że właściciele warsztatów koncesjonowanych wysyłają za Lotnymi Urzędami Miar swoje warsztaty. Zwraca się uwagę, że jakkolwiek te warsztaty znajdują się pod kontrolą Urzędów Miar, to jednak są one przedsiębiorstwami prywatnymi i publiczność, oddająca im narzędzia miernicze do naprawy, musi się z nimi ugodzić co do wysokości wynagrodzenia. Zawieranie podobnych umów w Lokalach Lotnych Urzędów Miar jest niedozwolone.

Siedziba Lotnego Urzędu Miar i lokal	Przynależne gminy i t. p.	Okres czasu wtórnego legalizowania	
		od	do
Nowe lokal Sterna (Borkowski)	Nowe miasto Nowe dw. Kończycze gm. Morgi gm. Mielwo dw. Maławy gm. Nowy Tryl gm. Osiny gm. Pastwisko gm. Piaski gm. Rychława gm. Twardogóragm. Tryl gm. Udzierz gm. Udzierz dw. Zdroje gm. Zabudownia i Zawada gm.	11. XI.	30. XI.

Podając powyższe polecam pp. Przeł. obsz. i gm. oraz Burmistrzom podać do ogólnej wiadomości w sposób tam przyjęty.

Swiecie, dnia 29. 1. 1926 r.

STAROSTA.

Do wiadomości.

BURMISTRZ.

DYREKCJA

MIEJSKIEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ

podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 23 lutego 1926 r., od godziny 12-tej odbędzie się w gimnazjum

KONFERENCJA

WYWIADOWCZA,

na którą zaprasza się rodziców i opiekunów dzieci, uczęszczających do szkoły.

Nowe, dnia 20 lutego 1926 r.

BURMISTRZ.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 27 lutego br. o godzinie 10-tej przed poł. sprzedawać będą na Rynku w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natchmiastową zapłatę następujące przedmioty:

1 fortepian (skrzydło), 1 bufet, 2 kanapy,
1 szafa salonowa, 1 szafa.

Niedziałkowski, sekr. sąd.
zast. komornika.

Wykę siewną

Nasiona burakowe

(czerwone i żółte Eckendorfer)

oddaje

Majętność Mielwo.

Saatwicken

Runkelsamen

(rote und gelbe Eckendorfer)

gibt ab

Gutsverwaltung Mielwo.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

Piękna nadaje

Książka wojskowa

różowe, młode, świeże oblicze, biała, aksamitna, miękka skóra i świeża cera. To wszystko nadaje tylko prawdziwe „młodo liwio mleczne „Ergasta”. Cena 75 groszy. Zważać na nazwę „Ergasta”, gdyż są bezwartościowe naśladowictwa.

Do nabycia w następujących składach:
w Drógerji pód Lwem
Roman Chalicki, Gdańska 16.
Julian Berkowski, skład kolon., J. Dyck Naat. Fritz Kohls, skład kolon., Rynek.
M. Sliwiński, skład kolon., Grudziądzka 19.
Józef Tietz, skład kolon., Kolejowa 27.

wystawiona na nazwisko
Roman Wojtachnio,
urodz. 14. 12. 1893 spaliła się.
Roman Wojtachnio.

Bibułka

do

papierosów

poleca

W. Wesołowski.